

List do Rzymian

Rozdział 7

Przykład o małżeństwie

1. Czyż nie wiecie, bracia - mówię przecież do tych, którzy zakon znają - że zakon panuje nad człowiekiem, dopóki on żyje? 2. Albowiem zamężna kobieta za życia męża jest z nim związana prawem; ale gdy mąż umrze, wolna jest od związku prawnego z mężem. 3. A zatem, jeśli za życia męża przystanie do innego mężczyzny, będzie nazwana cudzołożnicą, jeśliby jednak mąż zmarł, wolna jest od przepisów prawa i nie jest cudzołożnicą, gdy zostanie żoną drugiego męża. 4. Przeto, bracia moi, i wy umarliście dla zakonu przez ciało Chrystusowe, by należeć do innego, do tego, który został wzbudzony z martwych, abyśmy owoc wydawali dla Boga. 5. Albowiem gdy byliśmy w ciele, grzeszne namiętności rozbudzone przez zakon były czynne w członkach naszych, aby rodzić owoce śmierci; 6. Lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od zakonu, gdy umarliśmy temu, przez co byliśmy opanowani, tak iż służymy w nowości ducha, a nie według przestarzałej litery.

Zakon a grzech

7. Cóż więc powiemy? Że zakon to grzech? Przenigdy! Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon; wszak i o pożądliwości nie wiedziałbym, gdyby zakon nie mówił: Nie pożądaj! 8. Lecz grzech przez przykazanie otrzymał bodziec i wzbudził we mnie wszelką pożądliwość, bo bez zakonu grzech jest martwy. 9. I ja żyłem niegdyś bez zakonu, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, 10. A ja umarłem i okazało się, że to przykazanie, które miało mi być ku żywotowi, było ku śmierci. 11. Albowiem grzech otrzymawszy podniecie przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił. 12. Tak więc zakon jest święty i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre. 13. Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Przenigdy! To właśnie grzech, żeby się okazać grzechem, posłużył się rzeczą dobrą, by spowodować moją śmierć, aby grzech przez przykazanie okazał ogrom swojej grzeszności.

Podwójna natura człowieka

14. Wiemy bowiem, że zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny, zaprzędany grzechowi. 15. Albowiem nie rozeznaję się w tym, co czynię; gdyż nie to czynię, co chcę, ale czego nienawidzę, to czynię. 16. A jeśli to czynię, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że zakon jest dobry. 17. Ale wtedy czynię to już nie ja, lecz grzech, który mieszka we mnie. 18. Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; 19. Albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. 20. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie. 21. Znajduję tedy w sobie zakon, że gdy chcę czynić

dobrze, trzyma się mnie złe; **22.** Bo według człowieka wewnętrznego mam upodobanie w zakonie Bożym. **23.** A w członkach swoich dostrzegam inny zakon, który walczy przeciwko zakonowi, uznanemu przez mój rozum i bierze mnie w niewolę zakonu grzechu, który jest w członkach moich. **24.** Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? **25.** Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc ja sam służę umysłem zakonowi Bożemu, ciałem zaś zakonowi grzechu.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01